Nr. 11 NALEŻYTOŚĆ POCZT… OPŁACONA RYCZA…

Kraków, Czwartek 15 Stycznia 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10
Telefon 241.

OWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Czego się możemy spodziewać po nadchodzącej sesji sejmowej?

Próby obalenia obecnego rządu a rzeczywistość

Kraków, 13 stycznia.

Nadchodząca sesja sejmowa zapowiada się bardzo poważnie. Sejm bowiem poza ustawą o **organizacji najwyższych władz wojskowych** będzie musiał załatwić **trzy kapitalne sprawy, t. j.: budżet, ustawy samorządowe i ustawę o wykonaniu reformy rolnej.** Wszystko to są sprawy **zasadniczego** znaczenia dla przyszłego rozwoju państwa i wymagają z natury rzeczy wytężonej i ścisłej pracy.

Jednakowoż nie w programie prac parlamentarnych leży centralne zagadnienie obecnej sytuacji wewnętrznej.

Zdaje się bowiem nie ulegać wątpliwości, że **stronnictwa prawicowe,** które już dwukrotnie podejmowały próby obalenia gabinetu p. Grabskiego, **zechcą ponowić swe wysiłki, zmierzające do ujęcia steru rządów.** O ile można przypuszczać, to **przyszły atak na rząd będzie skierowany na dwa zasadnicze punkty.**

Pierwsza batalja rozegra się prawdopodobnie przy dyskusji **nad budżetem ministerstwa skarbu.** Tutaj premjer **Grabski** jako minister skarbu będzie miał do czynienia **ze zwartym frontem przeciwników, zarówno z kół prawicy jak i skrajnie radykalnych grup włościańskich.** — Związek Ludowo-Narodowy i grupa Dubanowicza (Ch. N.) reprezentując interesy **wielkiego przemysłu, finansów i ziemiaństwa niezadowolone są z polityki kredytowej rządu,** która uniemożliwia robienie dawnych, dobrych interesów z okresu inflacyjnego. Wystarczy przypomnieć, że przed niedawnym czasem pojawiły się lansowane w prasie przez te (zwłaszcza bankowe) **koła** uwagi, że **pewna inflacja nie zaszkodziłaby naszemu życiu gospodarczemu.** Jest to już bardzo **przejrzyste.** Pozatem zarówno ziemianie jak i przemysłowcy **nie mogą się pogodzić z obecnym systemem fiskalnym.** Na punkcie też **płacenia podatków spotykają** się i łączą przeciw **p. Grabskiemu dwie grupy zupełnie różne,** a nawet wrogie pod względem społecznym i politycznym, tj. **prawica i radykalne ugrupowania chłopskie.**

Te ostatnie zwłaszcza bardzo silnie atakują zbyt wysoki, ich zdaniem, wymiar podatków, obciążających włościaństwo.

Druga bitwa o obalenie czy utrzymanie obecnego gabinetu będzie stoczona **na terenie naszej polityki zagranicznej.** I tutaj również, **jakkolwiek z odrębnych pobudek, prawica i Wyzwolenie postępują zgodnie.**

Prawica, która **uważała** dotąd kierownictwo polityki zagranicznej **za swój wyłączny teren posiadanie,** nie może się pogodzić z faktem, że **politykę tę prowadzi się pomimo niej i bez niej.** Działalność obecnego kierownika polityki zagranicznej, min. **Skrzyńskiego,** oparta na zgoła innych przesłankach i odrębnym światopoglądzie, **jest zaciekle zwalczana przez obóz narodowo-demokratyczny i jego satelitów,** zapatrujących się na sprawy polityczne i wielkie zagadnienia europejskie pod swoistym, a **wybitnie ciasnym kątem widzenia, który już przyniósł Polsce tyle klęsk,** w czasach poprzednich. O ile jednak walka, jaką obóz prawicowy prowadzi przeciw min. Skrzyńskiemu ma pewne podłoże ideowe, o tyle **kampanja, toczona z ministrem przez Wyzwolenie, nosi wszystkie cechy animozji osobistej.** Niezaspokojone apetyty różnych »mężów stanu« z Wyzwolenia są tą sprężyną, która nadaje w tym kierunku ruch całemu stronnictwu.

Pozatem jak echa **toczących się za kulisami targów i intryg,** pojawiają się na łamach prasy wiadomości **o zamiarach utworzenia rządu centrowo-prawicowego,** który w istocie swej nie byłby niczem innem, jak tylko **dawną ósemką w nowem wydaniu.**

Ciekawe światło na tę sprawę rzucają ostatnie zajścia, jakie się rozegrały w łonie **Związku Chłopskiego** (grupa posła Bryla). Oto zarząd główny tego stronnictwa **wykluczył posła Toczka.** Jak się okazuje, wykluczenie to pozostaje w związku z próbami utworzenia nowego gabinetu centrowo-prawicowego. Do rządu tego **pewne czynniki chciały wciągnąć grupę Bryla.** Usiłowania te jednak nie udały się, napotkawszy zdecydowany opór w łonie głównego zarządu »Związku Chłopskiego«.

Wówczas rozpoczęto starania, mające na celu pozyskanie **poszczególnych członków grupy Bryla i spowodowanie rozłamu w tem stronnictwie.** Poseł Toczek miał być tym taranem, służącym do rozbicia grupy Bryla. Zarząd główny zorjentował się jednak w położeniu i rada naczelna stronnictwa **wykluczyła posła Toczka.**

Jak się zdaje atoli, **wszystkie te zakulisowe machinacje nie doprowadzą, przynajmniej w obecnym czasie do przesilenia rządowego.** Pod tym względem bardzo **znamienne i uspakajające wyjaśnienia dał marszałek Rataj** w wywiadzie z korespondentem »Il. Kurjera Codziennego«. Marszałek Rataj, jak wiawdomo, jeden z wybitnych przywódców **Piastowców,** na zapytanie, ile jest prawdy w pogłoskach, o tworzeniu nowej większości i o **wysuwaniu go na przyszłego premjera,** oświadczył kategorycznie:

— Żadnych działań w tym kierunku nie podejmowałem. Przykładam wagę do stwierdzenia tego w sposób jak **najbardziej stanowczy** dla zapobieżenia pogłoskom **siejącym zamieszanie.** Podobnie, jak w jesieni ubiegłego roku, tak i obecnie uważam, że **przesilenie gabinetowe jest w wysokim stopniu w chwili obecnej niewskazane.** Sytuacja gospodarcza jest w dalszym ciągu **ciężką i zdaniem mojem, niedoszliśmy jeszcze do punktu krytycznego.** Jesteśmy, jeśli tak można się wyrazić, w trakcie batalji i wprowadzenie w takiej chwili daleko idących zmian, uważam za **wysoce ryzykowne.**

Jak się zdaje więc **względy na rzeczywiste potrzeby państwa** i obecną sytuację gospodarczą przeważa nad niezdrowem krętactwem partyjnem i Sejm zamiast oddawać się porachunkom osobistym i frakcyjnym weźmie się do **ciężkiej pracy nad utrwaleniem dotychczasowych zdobyczy i wewnętrzną konsolidacją państwa. Dlatego też na horyzoncie najbliższych dni politycznych nie rysuje się wyraźnie możliwość przesilenia rządowego.**

Wybory do rad miejskich w Małopolsce

Minister spraw wewnętrznych chce ażeby wybory do rad miejskich Małopolski odbyły się wedle dotychczasowej ordynacji o ile nie wyjdzie na czas nowa ustawa

Warszawa, 13 stycznia (PAT). **W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja** marszałka Sejmu Rataja, ministra spraw wewnętrznych Ratajskiego i przewodniczącego komisji administracyjnej pos. dr Putka, w sprawie **ustaw samorządowych.** Wyjaśniono zostało, że ustawa o organizacji gminy wiejskiej jest już na ukończeniu. **Minister spraw wewnętrznych pragnąłby,** ażeby **miasta w Małopolsce** i byłej Kongresówce mogły w najbliższej przyszłości **przystąpić do wyborów** i o ile nie byłoby możliwe szybkie załatwienie ustaw miejskich, **rząd przyszedłby przed Sejm z projektem ustawy, na mocy której mogłyby się odbyć wybory do rad miejskich na podstawie dotychczas obowiązującej ordynacji.**

Minister w tej sprawie zamierza się porozumieć z ugrupowaniami sejmowemi. Przewodniczący komisji pos. Putek wyraził opinję, że o ile można się spodziewać szybkiego załatwienia ustawy o gminie wiejskiej, o tyle się należy liczyć z trudnościami przy załatwieniu ustaw o gminie miejskiej, nadmienił ponadto, że wybory do gmin wiejskich na podstawie nowego prawa wyborczego będą się mogły odbyć w końcu czerwca 1925 r.

Mobilizacja organizacji wojskowych w Gdańsku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 stycznia. Z Gdańska donoszą, że w dniach największego naprężenia w sprawie zatargu pocztowego, **oficerowie pruskiej armji,** zatrudnieni w administracji celnej Gdańska, **nie przychodzili do biur, lecz mobilizowali organizacje wojskowe, istniejące na terenie Gdańska, jak również i Schutzpolizei.**

W Gdańsku uspokojenie

Gdańsk, 13 stycznia (PAT). Wobec energicznego i poważnego stanowiska polskiej opinji i rządu polskiego, a zwłaszcza ostatniego oświadczenia, wygłoszonego przez ministrów Thugutta, Skrzyńskiego i Strassburgera w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, zapanowało w Gdańsku **otrzeźwienie,** ujawniające się przedewszystkiem w tonie tutejszej prasy niemieckiej, która, z wyjątkiem organu nacjonalistycznego, **pisze o całej tej aferze z wielką powściągliwością i ostrożnością,** stwierdzając, że sprawa ta znalazła się obecnie na gruncie czysto rzeczowym. Prasa pokłada nadzieję w wysokim komisarzu Ligi Narodów, od którego oczekuje korzystnego dla Gdańska załatwienia sprawy poczty polskiej w Gdańsku.

Ruch na poczcie polskiej w Gdańsku

Rachunki na polską P. K. O.

Gdańsk, 13 stycznia (AW). W poniedziałek upłynął tydzień od chwili uruchomienia polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku. Na podstawie informacyj z źródeł stwierdzić można, że mimo zatargu ruch na poczcie **wzrasta z dniem każdym,** zarówno co do liczby przesyłek z Polski, jak i do Polski. Według informacyj w urzędzie pocztowym polskim wzrasta szybko zwłaszcza liczba listów, wysyłanych przez urząd polski. Listy takie na kopercie nosić winny polską nazwę miasta »Gdańsk« a nie niemiecką »Danzig« i frankowane są, jak listy wewnętrzne znaczkami 15-to groszowemi, gdy wysyłane przez pocztę niemiecką opłacają taryfę 18-groszową. Wiele firm w Gdańsku zdążyło już otworzyć sobie **na poczcie polskiej rachunki na polską Pocztową Kasę Oszczędności.**

Konferencja min. Strassburgera z Wys. Komisarzem Ligi narodów

Gdańsk, 13 stycznia (AW). Wczoraj rano powrócił do Gdańska minister Strassburger, który wyjeżdżał do Warszawy celem porozumienia się osobistego z rządem. W ciągu dnia p. komisarz Strassburger **odbył konferencję z wysokim komisarzem Ligi Narodów.**

Przedstawiciel rządu niemieckiego w „Volkstagu" gdańskim

Gdańsk, 13 stycznia (PAT). »Baltische Presse« donosząc o ostatniem posiedzeniu komisji głównej gdańskiego sejmu z soboty dn. 10 bm., na którem omawiano ustawy finansowe, podaje niezwykle **charakterystyczne szczegóły.** — Mianowicie w posiedzeniu tem wziął udział **przedstawiciel rządu niemieckiego, radca finansowy Frommer** z ministerstwa finansów Rzeszy niemieckiej, w celu poinformowania się w tych sprawach. Posiedzenia komisji gdańskiego »Volkstagu« są poufne. Jest przeto niezwykłym objawem, stwierdza »Balt. Pr.«, jeżeli w posiedzeniu najważniejszej komisji sejmu **bierze udział przedstawiciel obcego rządu.**

Prawica dąży do utworzenia gabinetu urzędniczego w Niemczech

Berlin, 13 stycznia (AW). Stronnictwa prawicowe dążą obecnie **do utworzenia gabinetu urzędniczego, a złożonego z sympatyków prawicy.** Gabinet ten miałby być powołany bez porozumienia się z innemi stronnictwami, co miałoby na celu wywarcie presji na nie, a przedewszystkiem na centrum, które zmuszone by było wypowiedzieć się za lub przeciw. Nacjonaliści obawiają się, że w razie dalszego przewlekania kryzysu, **Ebert powierzy misję utworzenia gabinetu osobistości, któraby mogła skupić głosy lewicy i środka,** a wówczas przysłaby do skutku **koalicja weimarska.** Tą osobistością mógłby być b. kanclerz Wirth i tem się tłómaczą ostatnie ataki prasy na niego.

Stan beztraktatowy w Niemczech

Dnia 11 bm. o północy wygasł artykuł traktatu wersalskiego, zapewniający aljantom klauzulę największego uprzywilejowania **w zakresie celnym.** Z dniem dzisiejszym zatem Niemcy **odzyskały w tej mierze swobodę działania** i na tej podstawie rząd niemiecki proklamował **stan beztraktatowy** w stosunku do wszystkich państw, **nie posiadających z Niemcami traktatów handlowych i stosuje względem nich stare taryfy niemieckie.**

W praktyce, regulamin zaprowadzony przez Niemcy z dniem 11 bm., jest zbliżony znacznie do tego stanu, jaki był stosowany przed kilku tygodniami. Niemcy w swoich nowych traktatach handlowych przyznały znaczne zniżki celne Hiszpanji i Austrji. Dwa te traktaty handlowe nie zostały jeszcze ratyfikowane przez Niemcy, ale mimo to wprowadzone zostały w życie z dniem 11 stycznia br. Traktaty nie pociągły za sobą żadnych ważniejszych skutków praktycznych dla państw, korzystających z klauzuli największego uprzywilejowania. Stan beztraktatowy został zastosowany przez Niemcy również **do Wielkiej Brytanji,** w której konwencja handlowa z Niemcami nie jest jeszcze ratyfikowana.

Jak wygląda rzekoma ukrainizacja Ukrainy

Rozwiązanie ukraińskiej partji komunistycznej

Lwów, 13 stycznia (AW). »Gazeta Lwowska« na mocy informacyj, otrzymanych z Charkowa, potwierdza wiadomość, że zarząd III. Międzynarodówki uchwalił **rozwiązać ukraińskie stronnictwo komunistyczne na Ukrainie sowieckiej,** powołując się na to, że **zasady narodowościowe, na których opiera się partja, są w rażącej sprzeczności z ogólnemi wytycznemi programu komunistycznego.** Odtąd ukraińscy komuniści będą mogli należeć jedynie do partji komunistycznej **wielkorusko-ukraińskiej bez podziału na sekcje narodowościowe.**

Labour Party za dynastją królewską

Oskarżenie Mac Donalda o złe kierownictwo partji

Wiedeń, 13 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Londynu: Pani Snowden, żona kanclerza skarbu w gabinecie Mac Donalda, oświadczyła w mowie, wygłoszonej w Montrealu w Kanadzie, że angielska partja robotnicza **padła ofiarą jak najgorszego kierownictwa.** — Mac Donald wziął na siebie o wiele więcej zobowiązań, **niż mógł był dotrzymać. Król i dwór angielski zyskali sobie sympatję angielskiej partji robotniczej z powodu poprawnego traktowania członków angielskiej partji robotniczej.** O ile idzie o partję robotniczą, **to monarchja zawsze jest silną.**

Wykrycie w Wilnie bojówki komunistycznej

Warszawa, 13 stycznia. W nocy z 9 na 10 bm. **wykryto w Wilnie bojówkę komunistyczną,** operującą na terenie powiatu wileńskiego. **Aresztowano 28 osób.** Z zeznań wynika, że główny kierownik bandy, Lis, znajduje się po stronie sowieckiej, w pobliżu Mińska.

MAY SINCLAIR

Tam, gdzie cień nie prśnie...

Przekład z angielskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy). 3

— Moje drogie dziecko, nie mamy czasu na takie rzeczy — mówił — szkoda tracić tyle cennych chwil, których mamy mało.

Ale ona upierała się przy swojem.

— W tem wszystkiem jest coś złego, Oskarze, jeśli nie możemy nawet ze sobą rozmawiać.

Zirytował się.

— Kobiety nie mogą zrozumieć, że mężczyźni między sobą o takich rzeczach mówią, i to im wystarcza, a co jest złego, to nasze spotykanie się w ten sposób. Powinniśmy to inaczej urządzić i żyć razem poprostu. To jest jedyna rzecz do zrobienia i zrobiłbym to zaraz, tylko żal mi Muriel, nie chcę rozbijać jej domowego ogniska i ją przez to jej unieszczęśliwiać.

— Myślałam, że ona nie dba już o to, tak kiedyś mówiłeś.

— Muriel, moja droga, dba w każdym razie o swój dom, swoje stanowisko, no i o dzieci. Zapominasz o dzieciach.

Tak, zapomniała o dzieciach. Zapomniała o Muriel, gdyż wogóle oddawna przestała myśleć o Oskarze, jako o człowieku, mającym żonę, dzieci i dom własny. On jednak miał swoje plany. Matka jego żony przyjeżdżała, by spędzić z nimi cały październik. Wtedy zostawi Muriel z matką, a sam pojedzie do Paryża i Harriot oczywiście pojedzie z nim razem. Może doskonale powiedzieć, że jedzie za swemi interesami, nie będzie to nawet żadnem kłamstwem, gdyż rzeczywiście miał interesa w Paryżu.

Zamówił odrazu pokoje w hotelu przy rue de Rivoli i 2 tygodnie spędzili tam razem. Wtedy przez dni kilka prawdziwy szał miłości ogarnął oboje. Nocami nie śpiąc, zapalała nieraz światło i wpatrywała się długo w śpiącą twarz Oskara, leżącego koło niej. Sen zdawał się uszlachetniać, wydelikacać jego oblicze, nadawał mu piętno jakby pogodnej niewinności, wygładzał fałdy około ust, dając im wyraz łagodny, miękki, rzucał zasłonę na oczy.

Sześć dni minęło, gdy przyszła u niej gwałtowna reakcja; przy końcu dziesiątego dnia, wracając wraz z Oskarem z Montmartre, wybuchnęła nagle niepohamowanym płaczem. Na jego pytanie odpowiedziała gwałtownie iż to życie w tym ohydnym hoteliku St. Pierre drażni ją i poprostu już tu dłużej nie wytrzyma. Oskar pobłażliwie tłómaczył ten wybuch zwykłem zmęczeniem wskutek doznanych wrażeń. Ona zaś starała się wmówić w siebie, iż jest nieszczęśliwą dlatego, bo jej miłość jest czystszą i idealniejszą od miłości Oskara, ale w głębi duszy wiedziała doskonale, iż łzy jej były tylko wynikiem straszliwego uczucia nudy. Kochała się w Oskarze, a mimo to nudził ją śmiertelnie. I on również się w niej kochał, a równie zaczynała go nudzić. Przy końcu drugiego tygodnia zwątpiła wogóle, czy go kiedykolwiek naprawdę kochała, a w codziennem pożyciu ciężyli sobie wzajemnie coraz bardziej.

Po powrocie do Londynu, dawna jej namiętność odżyła na krótko. Życie w Paryżu nadszarpało ich nerwy i zdawało im się, że romantyzm wrodzony ich temperamentowi wymaga poniekąd dla ich miłości tajemnych schadzek i całego nastroju, jakim tchnęło tutaj ich dawne życie. Potem przyszły znów dręczące obawy wykrycia, poczucie niebezpieczeństwa rosło, męczyli się wzajemnie wymyślaniem sytuacyj i prawdopodobieństw, na które dawniej w pierwszych, pięknych chwilach ich miłości nie byliby nawet zwrócili uwagi. Przychodził czas, kiedy mimowiednie zadawali sobie pytanie, — czy warto tyle ryzykować, by mieć z tego tak niewiele.

Wprawdzie Oskar przysięgał, że gdyby był wolnym człowiekiem, toby się z nią ożenił, że jego zamiary i intencje były zawsze względem niej uczciwe, ale teraz ona zadawała sobie pytanie, czy zgodziłaby się wyjść za niego? Małżeństwo z nim, to byłby epizod jej życia w hoteliku St. Pierre, powtarzany bez końca, a bez możliwości ucieczki, więc czyż go kochała naprawdę? To była próba. Zatem lepeij może, że on nie był wolnym. Potem znów odsuwała od siebie te wątpliwości i obawy, jako bezcelowe, gdyż nigdy kwestja ich małżeństwa nie stanie się aktualną.

Tymczasem pewnego wieczoru Oskar przyszedł jej oznajmić o chorobie swej żony.

— Więc ciężko jest chora? — spytała.

— Sądzę, że tak, jest to zapalenie opłucnej. Każdej chwili może przyjść zapalenie płuc i stan pogorszyć. W każdym razie za kilka dni będziemy już wiedzieli napewno.

Uczucie nagłej obawy ścisnęło serce Harriot. Muriel mogła teraz umrzeć, a w razie jej śmierci, ona musiałaby poślubić Oskara. A on stał przed nią w milczeniu, patrząc na nią jakimś dziwnym wzrokiem, jakgdyby wiedział o czem ona myśli, i tego samego się lękał. Muriel wyzdrowiała niebawem, ale choroba jej oświeciła ich co do wzajemnego ich stosunku. I od tej chwili życie Muriel było drogocennem dla nich obojga, gdyż stanęła niejako między nimi, uniemożliwiając im to wieczyste połączenie, którego bojąc się, niemieliby jednak odwagi nie dopełnić.

A potem przyszło zerwanie, wywołane przez Oskara. Jednego wieczoru, siedząc przy niej w jej saloniku, rzekł nagle:

— Wiesz co, Harriot, myślę teraz na serjo o tem, by się wreszcie ustatkować.

— Jak to rozumiesz? — spytała.

— Naprawić mój stosunek do Muriel; biedactwo!... Czy myślałaś, że ta nasza awanturka może trwać wiecznie?

— Nie chcesz widocznie, by trwała?

— Nie chcę trwać w kłamstwie, Harriot. Na miłość Boga rzecz i tak jest skończona, zakończmy więc tę sprawę porządnie.

— Dobrze, widzę, że poprostu chcesz się mnie pozbyć. Brzydko to przedstawiasz.

— A czy jest inny sposób przedstawienia rzeczy brzydkiej? Czyż to wszystko razem nie jest brzydkie, ohydne?

— Myślałam, że teraz, gdy zdobyłeś coś chciał mieć, to dłużej przy mnie wytrwasz. Nie mam już ani ideału, ani iluzji żadnej, zniszczyłeś wszystko, co dla twego celu było ci we mnie potrzebnem.

— A cóż mi było niepotrzebnem?

— Ta cała czysta, piękna część tej miłości, to jest to, czego ja pragnęłam.

— Moja część była realna, niczego nie obwijałem w bawełnę, tak jak ty Harriot. Z twej strony była to hipokryzja i dziś jesteś hypokrytką, jeśli twierdzisz, żeś nie była zemną szczęśliwą!

— Nie, nigdy, nigdy, ani przez jedną chwilę nie byłam naprawdę szczęśliwa z tobą! Zawsze brakowało mi czegoś, czego mi nie dałeś, co może dać mi nie mogłeś...

(C. d. n.).

Arcybiskup Pizy i katolicy przeciw faszyzmowi

Rzym, 12 stycznia. Arcybiskup Pizy, jeden z kandydatów na Stolicę Apostolską przy ostatniem conclave, kardynał Maffi, wysłał do ministra spraw wewnętrznych w rządzie p. Mussoliniego niezwykle energiczny protest z powodu zniszczenia redakcji katolickiego organu w Pizie. Protest ten zredagowany był w tak ostrych słowach, że cenzura faszystowska zakazała ogłoszenia pisma kardynała.

Jednocześnie kardynał arcybiskup, wbrew ściśle dotychczas przestrzeganym zwyczajom, manifestacyjnie pozostawił bez odpowiedzi życzenia, złożone mu z okazji świętego roku przez lokalne władze faszystowskie w Pizie.

Pod wpływem tego stanowiska kardynała Maffiego, wszyscy katoliccy członkowie prowincjonalnego i gminnego zarządu w Bolonji złożyli swoje urzędy na znak protestu przeciwko barbarzyńskim aktom faszyzmu w Bolonji. Wszyscy katoliccy członkowie prowincjonalnych komitetów na przestrzeni całej prowincji poszli natychmiast za ich przykładem.

Aresztowanie przedstawiciela „Międzynarodowej służby dziennikarskiej" w Rzymie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 stycznia. Z Rzymu donoszą, **że aresztowano tam przedstawiciela międzynarodowej służby dziennikarskiej, p. Zianzara.** Aresztowania dokonała policja faszystowska pod zarzutem, **że przez telegraficzne sprawozdania prasowe spowodował on spadek waluty włoskiej.** Sprawa stała się bardzo drażliwą, gdyż p. Zianzara jest **amerykańskim obywatelem. Ambasador amerykański w Rzymie podjął natychmiast kroki,** domagające się wypuszczenia go na wolność.

Znaczenie ustąpienia Hughesa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Londyn, 12 stycznia. Ustąpienie sekretarza stanu Hughesa uważane jest w kołach politycznych za zdarzenie **o światowem znaczeniu politycznem.**

Jako przyczynę ustąpienia Hughesa **podają różnice zdań między nim a prezydentem Coolidge i przewodniczącym komisji senatu Boraham.** Według doniesienia »Daily Helegraph« ustąpienie Hughesa uważane jest **za strategiczny krok w sprawie jego kandydatury z ramienia partji republikańskiej przy najbliższych wyborach na prezydenta w r. 1928.**

Prezydent Coolidge przeciw rozbrojeniu floty Stanów Zjednoczonych

Londyn, 12 stycznia (PAT). Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, jakoby prezydent Coolidge był **przeciwny zdjęciu uzbrojenia artyleryjskiego ze statków floty Stanów Zjednoczonych,** co wobec postanowień traktatu o rozbrojeniu morskiem uważane byłoby w Anglji za przeciwne tym postanowieniom.

Nowe walki pod Szanghajem

Zajęcie Szanghaju

Londyn, 13 stycznia (PAT). Biuro Reutera donosi z Szanghaju: Gubernator prowincji Cze Kiang i Fu-Kien maszeruje ze swemi wojskami **w kierunku na Szanghaj.** Akcja jego ma na celu udzielenie pomocy b. gubernatorowi wojskowemu prowincji Kiang-Su, Szi-Hsien-Yanowi w walce przeciwko obecnemu gubernatorowi Szanghaju. W ciągu walk, jakie się rozegrały ubiegłej nocy i wczoraj nad ranem, wojska gubernatora Szanghaju **cofnęły się aż do granicy dzielnicy francuskiej.** Władze francuskie przedsięwzięły środki ostrożności dla ochrony obywateli francuskich oraz innych cudzoziemców. Marynarze francuscy wysadzeni zostali na ląd dla ewentualnej obrony mienia francuskiego. Cudzoziemcom w Szanghaju nie grozi prawdopodobnie żadne niebezpieczeństwo.

Londyn, 13 stycznia (PAT). Gubernator prowincji Kwang-Tsu, Czi-Si-Tung, **obsadził swemi wojskami Szanghaj.** Przyszło do **gwałtownych walk ulicznych.** Dzielnica cudzoziemców została zajęta. Po zajęciu Szanghaju Tsu-Si-Yung wziął wojska gubernatora do niewoli.

Cofnięcie skargi przeciw partji Radicza

Z Belgradu donoszą 12 bm.:

Nadzwyczajne wydanie pisma »Chrvat« przynosi wiadomość, że dziś rano senat sądu w Zagrzebiu **wstrzymał kroki karne przeciw chorwackiej republikańskiej partji chłopskiej i jej przywódcy, jako ustawowo nieuzasadnione.**

W sprawie tej donoszą z innych źródeł:

W niedzielę odbył trybunał zagrzebski posiedzenie, na którem postanowiono zastanowić dochodzenia karne przeciw **drowi Maczekowi,** wiceprezydentowi stronnictwa Radicza, ponieważ materjały przedłożone przez władze policyjne były **niedostateczne.** Natomiast trybunał postanowił **dalej zatrzymać w areszcie śledczym Radicza,** motywując to tem, że Radicz powołuje się na swą nietykalność poselską, odmówił w śledztwie wszelkich odpowiedzi. — Przeciwko uchwale co do Maczka, zgłosił prokurator zażalenie, zaś przeciwko zatrzymaniu Radicza w areszcie śledczym, zgłosił odwołanie jego obrońca dr Trumbicz.

Torpedowiec polski w porcie gdańskim

Gdańsk, 13 stycznia (AW). Dziś rano zawinął do portu gdańskiego torpedowiec polski »Warta«, który przybył z Cherbourga, z tamtejszej postawy morskiej, skąd przywiózł **ładunek materjałów wojskowych.**

Tragedja miłosna w Warszawie

Co zeznał redaktor Grabiański

Kraków, 13 stycznia.

Tragedja miłosna w Warszawie, która pociągnęła za sobą szaleńczy czyn zbrodniczy, dokonany przez młodego dziennikarza na osobie Janiny Hundtownej, wywołała duże poruszenie w warszawskich kołach towarzyskich.

Dokładny przebieg zbrodni nie jest do tej pory znany. Wedle »Przeglądu Wieczornego« W. Grabiański w niedzielę już około południa znalazł się na mieście w towarzystwie Hundtówny. Wstępowali do cukierni, a wieczorem Hundtówna zaproponowała Grabiańskiemu wstąpienie do domu jednej ze swoich znajomych. Grabiański acz sprzeciwiał się temu, jednak udał się na Krakowskie Przedmieście, gdzie jednak spostrzeżono, iż w mieszkaniu światła pogaszone, wobec czego wrócono i po drodze oboje wstąpili do cukierni na placu Trzech Krzyży.

Wyszedłszy, wszczęli ożywioną rozmowę, której świadkowie mogli się tylko domyślić, iż **Hundtówna bardzo szorstko odpowiadała Grabiańskiemu na wszelkie jego uwagi.** Przed samym domem Nr. 2 przy ul. Wilczej, Grabiański nagle zatrzymał się, a gdy Hundtówna wyprzedziła go o kilka kroków, **sięgnął po rewolwer i kilkakrotnie do niej strzelił.** Hundtówna upadła na chodnik, a wówczas Grabiański, chowając broń do kieszeni, wyrzekł jakby w żalu:

— **Masz za to wszystko!** Następnie oddalił się. Wbrew temu, co plotka zdołała już ukuć, **Grabiański nie uciekał z miejsca dramatu i przypuszczalnie zamierzał udać się na policję.** Zatrzymał się na ulicy **wskutek strzału, który dał przechodzący niejaki Kwiatkowski,** świadek zajścia. Kilku innych przechodniów nie ryzykowało bez broni zbliżyć się do Grabiańskiego.

Gdy nadszedł policjant **Grabiański bez żadnego oporu udał się z nim do komisarjatu,** gdzie oświadczył krótko, że **to czego dokonał, nie było rzeczą przypadku.** Od dłuższego już czasu powikłane stosunki między nim a Hundtówną dawały wyjście albo we wspólnem pozbawieniu się życia, albo w wyjeździe jego z Warszawy. **Wczoraj zdecydował się rozplątać ten węzeł przez zadanie śmierci Hundtównie.** Z postanowieniem tym nosił się już od samego rana. Po tem wszystkiem, gdy zjechały na miejsce władze policyjno-śledcze, gdy wniesiono trupa zabitej Hundtówny do bramy, znaleziono w torebce jej między innemi **kartkę z nazwiskiem »Okoń« i z adresem telefonicznym.**

Pokój, jaki zajmowała Hundtówna, został opieczętowany.

Wedle »Ekspresusu Porannego«, w ostatnich dniach stosunek Grabiańskiego do Hundtowny stawał się coraz bardziej skomplikowany i fatalny, gdyż nie odwzajemniała mu się uczuciem, tak, że Grabiański już od dawna powziął zamiar zabicia jej. W nieszczęsnym dniu spotkali się wcześniej niż zwykle i spędzili parę godzin na drażniącej rozmowie. **Grabiański w bronie swego szczęścia przytaczać coraz to inne argumenty, zaś Hundtówna z rosnącem rozdrażnieniem odpierała je.** Wkońcu przyszło do fatalnych strzałów. Na zapytanie przedstawiciela władzy bezpieczeństwa: »Dlaczego pan zabił tę kobietę?« — odpowiedział: »**Nie wiem, nie przypominam sobie treści naszej rozmowy**«, a w następnym momencie dodał szczerze:

— **Pod wpływem jakiegoś słowa, które ona wypowiedziała, krew napłynęła mi do mózgu i wtedy strzeliłem.**

Ś. P. JANINA HUNDTÓWNA

kilka lat temu w okresie tworzenia się w Warszawie organizacji milicji miejskiej znalazła się na stanowisku prywatnej **sekretarki ówczesnego komendanta milicji ks. Radziwiłła.** Przeważnie w godzinach popołudniowych załatwiała ona w charakterze maszynistki **korespondencję prywatną księcia.** Ciesząc się z owego czasu poparciem księcia znalazła się w jakiś czas potem na stanowisku pracowniczki w jednym z banków, w których książę miał wpływy. Ostatnio pracowała w oddziale Banku Związku Kooperatyw.

W ostatnich czasach Grabiański, który pragnął zjednać sobie głębsze uczucie Hundtówny, miast tego **znalazł oziębłość,** spowodowaną jak podejrzewał, **jakiemiś innemi znajomościami.** Na tem tle dochodziło **do coraz częstszych nieporozumień.** Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż ostatnio tłem do tych nieporozumień stał się fakt, że Hundtówna za specjalną protekcją jednego z posłów sejmowych z pośród księży otrzymała mieszkanie przy ul. Wilczej 2, mianowicie odnajęty od rodziny R., urzędnika magistratu, jeden oddzielny pokój.

* * *

Wedle dzienników warszawskich, Grabiański poznał Hundtównę w pociągu, gdy wracał z Krakowa, gdzie przebywa jego żona z 4-letnim synkiem. H. pochodziła z Pomorza, a brat jej prowadzi kancelarję adwokacką w Poznaniu.

P. Grabiański pochodzi z Zagłębia dąbrowskiego, gdzie rodzina jego cieszy się ogólnem poważaniem.

W młodych latach był uczniem szkoły lotniczej w Moskwie, wtedy podczas nieszczęśliwego upadku aeroplanu doznał kontuzji, co spowodowało go do porzucenia zawodu lotniczego.

Wacław Grabiański ostatni raz **bawił w Krakowie u swej rodziny w okresie świątecznym.** —

* * *

Dzienniki warszawskie donoszą, że szalony czyn Grabiańskiego skwalifikowany został jako **zabójstwo.**

KRONIKA

Kraków, 13 stycznia.

PRZEJAZD PREMJERA PRZEZ KRAKÓW. Wczoraj o godz. 9 wieczorem przejechał przez Kraków w drodze z Zakopanego do Warszawy, prezydent ministrów Grabski. Premjera powitał w salonie recepcyjnym woj. Kowalikowski.

NIESPODZIEWANY POWRÓT PREMJERA GRABSKIEGO DO WARSZAWY. Premjer Grabski wrócił dziś niespodzianie z Zakopanego do Warszawy. Zaznaczyć należy, że według informacyj, powrót premjera nie ma powodów parlamentarnych czy politycznych i spowodowany został jedynie tem, że stan zdrowia premjera poprawił się w Zakopanem tak dalece, że postanowił powrócić do Warszawy. Na dworcu dopiero dowiedział się premjer od pp. Kauzika i Romera o wczorajszej uchwale komisji budżetowej, odraczającej rozprawy nad budżetem ministerstwa skarbu. Posiedzenie Rady ministrów zostało wyznaczone na piątek.

KOMENDANTEM POLICJI NA M. KRAKÓW został mianowany nadkomisarz Maruniak, pełniący dotąd tymczasowo obowiązki komendanta. O nominacji donosi ostatni numer „Gazety Policyjnej".

LEKTOREM JĘZYKA CHORWACKIEGO W UNIWERSYTECIE JAGIELL. został mianowany dr Vilim Francić, znany publicysta jugosłowiański, oddawna przebywający w Polsce, wychowanek krakowskiej Almae Matris. Lektorat ten nie był obsadzony od r. 1914, to jest od czasu, gdy ówczesny lektor, dr Tadeusz Grabowski, wyjechał do Sofji, gdzie obecnie jest posłem naszym przy rządzie bułgarskim. Czytelnicy „N. Ref." spotykali się niejednokrotnie z informacjami i feljetonami dra Vilima Francica z zakresu literatury południowo-słowiańskiej. Nowy lektor przetłumaczył także kilka utworów jugosłowiańskich na język polski.

NIE BĘDZIE KONKURSU NA MUZEUM NARODOWE. Sprawa budowy Muzeum narodowego w Krakowie jest obecnie przedmiotem obrad na specjalnych posiedzeniach członków prezydjum miasta. Referentem jest wicepr. Rolle. Jak słychać, zarząd miasta nosi się z zamiarem nie rozpisywania konkursu na projekta budowy, lecz prawdopodobnie powierzy wykonanie projektu kilku wybitnym architektom krakowskim.

SOKOLE DRUŻYNY POLOWE. Na posiedzeniu zarządu Sokoła krakowskiego w dniu 7 bm. uchwalono na nowo zorganizować sokole drużyny polowe. Na temsamem posiedzeniu zamianowano dowódcą tych drużyn naczelnika Szczęsnego Rucińskiego. Sokół wzywa wszystkich członków Towarzystwa do zgłoszenia się do tych drużyn. — Zgłoszenia przyjmuje dowództwo codziennie od godz. 6 wieczorem (kancelarja Sokoła). W związku z organizacją sokolich drużyn polowych otwartą została w ubiegłą sobotę strzelnica, przystępna dla wszystkich członków Sokoła. Strzelnica otwarta w każdy poniedziałek, środę i piątek od godz. 7'30 do 9'30 wieczorem.

WIECZORNICA SOKOLA. W ubiegłą sobotę odbyła się przy bardzo licznym udziale członków wieczornica sokoła połączona z tańcami. Przebieg zabawy pozostawił miłe wrażenie u wszystkich uczestników, a życzyćby należało, by takich zabaw komisja zabawowa więcej urządzała.

Obecnie przygotowuje się obchód rocznicy powstania styczniowego. Wzywa się wszystkich członków, tak mężczyzn jak i kobiety do licznego współudziału w tym obchodzie, którego program podany zostanie do wiadomości ogółu.

KIOSKI REKLAMOWE. W tych dniach wykończonych zostało kilka kiosków reklamowych w śródmieściu. Kioski otynkowano, zaopatrzono drzwiami, oraz pokryto blaszanemi daszkami. W niektórych kioskach rozpoczęto już sprzedaż wyrobów tytoniowych i gazet. Na razie na kolumnach tych nie rozlepia się jeszcze afiszów.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W MIEŚCIE KRAKOWIE w ub. tygodniu, tj. od 4 do 10 bm. przedstawiał się następująco: na szkarlatynę zachorowało 11 osób, na czerwonkę 1, na dur brzuszny 1 (obca), na odrę 2, na dyfterję 2 osoby.

REDUTA PRASY, tradycyjna zabawa urządzana przez Syndykat dziennikarzy krakowskich na dochód wdów i sierót po pracownikach pióra, zorganizowaną będzie w tym roku w ten sposób, że będą mogły wziąć w niej udział koła inteligencji. Udział tej publiczności obok zwykłych redutowych bywalców z kół towarzyskich, zapewni zabawie utrzymanie jej na wytwornym poziomie, o co właśnie chodzi aranżerom. W myśl tego założenia dopuszczenie do zabawy będzie bardzo obostrzone. Bilety na Redutę wydawane będą imiennie. Będą nieprzenośne i będą wydawane jedynie za zwrotem zaproszeń. Zaproszenia rozpocznie komitet wydawać z końcem tego tygodnia. Zamówienia zwłaszcza z prowincji należy kierować do sekretarjatu komitetu redutowego (redakcja „Czasu"), dla osób miejscowych — w godzinach wieczornych.

BESTJALSKI NAPAD BANDYTÓW. Jak już wczoraj donosiliśmy, niewyśledzeni do tej pory bandyci napadli na domostwo Jadwigi Wierzbowej w Mędrkowie w pow. chrzanowskim i na osiedle Pawła Hajdy i zrabowali kilka sznurków korali. Wedle wiadomości, jakie nadeszły do Krakowa, bandyci zamaskowani, domowników sterroryzowali rewolwerami a następnie powiązali ich i wrzucili pod łóżka. Następnie przeprowadzali szczegółową rewizję za dolarami, przyczem rozpruwali nawet pierzyny. W domu Hajdy bandyci posadzili na rozpalonym piecu jego syna, chcąc wymusić zeznania, gdzie są ukryte pieniądze. Zawiedzeni w poszukiwaniach bandyci zbiegli, grożąc spaleniem domów w razie zaalarmowania policji. Za bandytami śledzi kilka posterunków policji, która jak donoszą ostatnio, jest już na ich tropie.

Z kraju i ze świata

MOTYLE W STYCZNIU. Z Tczewa donoszą „Słowu Pomorskiemu" o pojawieniu się tam onegdaj kilku przedwczesnych zwiastunów wiosny w postaci białych motyli.

HOŁD TOWARZYSTWA LOTNICZEGO DLA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA. Z Warszawy telefonują nam: Polskie Towarzystwo lotnicze złożyło wczoraj w oryginalny sposób hołd pamięci Nieznanego żołnierza. Mianowicie nad placem Saskim pojawił się nisko szybujący aeroplan, z którego rzucono wieniec laurowy. Wieniec spadł niedaleko płyty ku czci Nieznanego żołnierza. Znajdujący się w pobliżu oficerowie złożyli go natychmiast na płycie.

NOWY WOJEWODA ŁÓDZKI. Wczoraj po południu przybył do Łodzi nowo mianowany wojewoda p. Ludwik Darowski. Nowo mianowany wojewoda obejmie w najbliższych dniach urzędowanie.

NASTĘPCĄ ŚP. POSŁA T. PRÓSZYŃSKIEGO będzie w Sejmie Tadeusz Chwalibóg, ziemianin z Lubelskiego.

ZMIANA W REDAKCJI „POLSKI ZBROJNEJ" Redaktor „Polski Zbrojnej" podpułkownik Remigjusz Kwiatkowski przeniesiony został do gabinetu ministra spraw wojskowych.

ZŁOTÓWKI SREBRNE Z PARYŻA. Wczoraj w nocy nadszedł do Warszawy transport złotówek srebrnych, bitych w mennicy paryskiej. Dzięki nowemu transportowi, obieg pieniężny zwiększy się niebawem o 10 miljonów złotych. Bilety zdawkowe poniżej złotego są wycofywane przez wymianę w centralnej kasie państwowej, kasach skarbowych i oddziałach Banku Polskiego. Po dn. 31 stycznia br. bilety zdawkowe do wymiany przyjmowane nie będą.

STATYSTYKA SZPITALNICTWA W POLSCE Według statystyki przeprowadzonej w ostatnim czasie przez departament zdrowia przy min. spraw wewn., we wszystkich szpitalach i zakładach leczniczych wojew. krak. znajduje się ogółem 3764 łóżek szpitalnych. Z tej liczby przypada 590 łóżek na chorych psychicznie. Co do ilości łóżek szpitalnych, województwo krakowskie z pośród 16 województw w państwie zajmuje 5 miejsce. Na pierwszym planie stoi województwo śląskie (9464 łóżek), dalej poznańskie (6438), pomorskie (4114) i lwowskie (3847). Najsłabiej rozwinięte szpitalnictwo mają województwa: tarnopolskie (860 łóżek) poleskie (800) i nowogrodzkie (684). We wszystkich szpitalach w państwie jest ogółem 54.462 łóżek. Liczba ta obejmuje wszystkie postacie chorób, leczonych w szpitalach i zakładach leczniczych.

BRUNO LECHOWSKI, artysta-podróżnik wyruszył w dalszą podróż do Kalisza i Poznania. Pobyt artysty w Łodzi przedłużył się z powodu choroby.

NADAWCZA RADJOSTACJA POLSKA. W Warszawie zostanie w najbliższym czasie uruchomiona nadawcza radjostacja. Stacja ta będzie nietylko obsługiwała Polskę, ale także nieść będzie polską muzykę i słowo polskie poza granice państwa.

WARUNKI KONKURSU DRAMATYCZNEGO WE LWOWIE. Warunki konkursu rozpisanego przez komisję teatralną we Lwowie, dla uczczenia 25-letniego jubileuszu Teatru Wielkiego we Lwowie, są następujące: Nagrodzony będzie dramat, mający za tło dzieje wyzwolenia Polski. Twórcy konkursu, pragnęliby jednak bardzo, aby tematem sztuki była jedna z przełomowych chwil dziejów obrony Lwowa w r. 1918, względnie 1919-20. Nagroda 20.000 złotych zostanie rozdzielona na trzy części. 10.000 zł, 6000 zł i 4000 zł. Prócz tego autor nagrodzonego dramatu otrzyma 20 proc. brutto za trzy pierwsze przedstawienia, a 10 proc. za wszystkie dalsze. Należy zaznaczyć, że konkurs ten posiada warunki niezwykle zachęcające, albowiem przewyższa wszystkie udzielane dotychczas w Polsce honorarja.

SPRAWA WIWISEKCJI ZWIERZĄT W SZKOŁACH ŚREDNICH. We Lwowie odbył się wiec nauczycielski, na którym ogłoszono protest przeciwko metodom nauczania historji naturalnej w szkole średniej, zwłaszcza przeciwko wiwisekcji. Wizytator obecny na tym wiecu stwierdził, iż w programie szkolnym niema mowy o wiwisekcji — tylko o dyssekcji, tj. sekcji zwierząt martwych. Nauczyciele postanowili wysłać do min. oświaty [illegible], domagających się reformy w tej materji i wydania komentarzy, wyjaśniających sprawę.

SENSACYJNE BANKRUCTWO. Według informacji „Republiki" w warszawskich sferach kupieckich branży skórzanej powstało wielkie podniecenie z powodu sensacyjnego bankructwa znanego kupca warszawskiego Henryka Friedberga, prowadzącego hurtowny handel skór przy ul. Wierzbowej. Miał on być, jak mówią, głównym właścicielem jednego z łódzkich teatrów, żył bardzo wystawnie, wydawał dużo na kobiety, co wszystko razem doprowadziło go do niewypłacalności. Pasywa mają wynosić około 800.000 złotych. Bankrut wyjechał nagle i przebył w jednym z trzech swoich samochodów granicę.

TRAGICZNE POLOWANIE. W Drzewcach pod Gostyniem zjechało się wesoło towarzystwo na polowanie. Podczas uczty 9-letni chłopczyk, nazwiskiem Michałowski z Poznania, wziął do ręki fuzję, która była jeszcze nabita. Nagle padł strzał i ugodził gospodynię domu p. Teklę Jankowską, która padła trupem na miejscu.

GWIAZDKA DLA DZIECI POLSKICH W GDAŃSKU. Jak donoszą z Gdańska, w tamtejszym Domu Polskim odbyła się uroczystość gwiazdki dla dziatwy z polskiej szkoły powszechnej, urządzona staraniem gminy polskiej. Zgromadziło się około 300 dzieci wraz z rodzicami. Po deklamacjach i śpiewach dziatwy oraz przemówieniu prezesa gminy Kwiatkowskiego, rozdano dziatwie podarki. Takie same uroczystości odbyły się równocześnie we Wrzeszczu, Nowym Porcie, Oliwie i Sopotach. Gwiazdka dla dzieci w Siedlicach odbędzie się we czwartek.

NOWY GMACH AMBASADY POLSKIEJ W PARYŻU. Ambasador Chłapowski podpisał w Paryżu akt kupna nowego gmachu dla ambasady polskiej. Kupno dokonane zostało na warunkach nadzwyczajnie wygodnych. W nowym gmachu będą mogły pomieścić się wszystkie działy ambasady wraz z wojskową misją zakupów itd. Cena nowego gmachu jest stosunkowo bardzo umiarkowana.

WYNALAZEK UPROSZCZENIA DEPESZ RADIOWYCH. Z Paryża donoszą: Pewien młody inżynier, pracujący w zarządzie poczt, telegrafów i telefonów, zrobił wynalazek, dzięki któremu depesze iskrowe po ich schwytaniu przez aparat, będą bezpośrednio i bez błędów odrazu notowane w sposób mechaniczny, podczas gdy obecnie trzeba się uciekać do rozpoznawania nadawanych dźwięków słuchem i następnie je notować.

RADJOTELEGRAFJA NA USŁUGACH POLICJI. Z Londynu donoszą: Władze policyjne Londynu udoskonaliły swoją służbę śledczą przez zastosowanie radjotelegrafji w pościgu i tropieniu przestępców kryminalnych. W kołach policyjnych zapewniają, że aparaty radjotelegraficzne, ustawiane na samochodach, oddają nieocenione usługi. Tego typu samochody policyjne, będąc w drodze w pełnym biegu, wymieniają radjodepesze z główną kwaterą policji, mieszczącą się w Scotland Yard. Ten nowy środek pozwoli na uruchomienie w ciągu kilku minut całego olbrzymiego aparatu sił policyjnych w kraju.

KATASTROFA KOLEJOWA I SAMOBÓJSTWO Z Moskwy donoszą: Na stacji kolejowej Progorje nastąpiło zderzenie pociągu pasażerskiego. Dziesięć wagonów uległo rozbiciu. Ofiar w ludziach niema. Naczelnik stacji Progorje zawiadomiony o katastrofie, popełnił samobójstwo.

ŻYDZI ROLNIKAMI. Jak donoszą z Kijowa, w guberni kijowskiej w ciągu ostatniego miesiąca zarejestrowano 4000 rodzin żydowskich, pragnących osiąść na roli dla zajmowania się gospodarstwem wiejskiem. Dalsza rejestracja została przerwana. Przeznaczonej na cele kolonizacji żydowskiej ziemi w powiecie chersońskim obszaru 6500 dziesięcin wystarczy zaledwie tylko dla 900 rodzin.

O WYDANIE BLASCO IBANEZA. Ambasador hiszpański Quinones de Leon podjął u Herriota oficjalne kroki celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej Blasco Ibaneza z powodu jego propagandy przeciw królowi i przeciw dyrektorjatowi.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Ostatnie przedstawienie podniosłego dramatu misteryjnego Claudela „Zwiastowanie", odbędzie się dziś, jako VI popularne, po cenach zniżonych do połowy. Dziś po południu dla szkół „Betleem polskie". Jutro sukcesowy „Fotel 47" We czwartek odbędzie się interesujący debiut teatralny pisarza, znanego z działalności na innych polach literackich p. Witolda Wandurskiego. Sztuka nazwana przez autora „zabawą sceniczną" opiera się na znanej klechdzie ludowej o śmierci, unieruchomionej na drzewie przez prostego chłopka, któremu św. Piotr wynagrodził dobry uczynek, dając moc spełnienia pierwszego życzenia. Ten punkt wyjścia daje autorowi asumpt do szeregu scen groteskowych i satyrycznych na temat ludzkości, znudzonej długiem życiem i dobijającej się uwolnienia śmierci. Sztuka wystawiona będzie w dekoracjach, pomysłu samego autora, który też wspólnie z p. Wysocką pracuje nad ostatniemi próbami.

Z TEATRU „BAGATELA". Wszystkie dni tygodnia aż do piątku włącznie wypełni doskonała, pełna humoru, lekka komedja Gavaulta „Jedynaczka króla czekolady", która została przyjęta tak życzliwie przez publiczność, pragnącą wesołej zabawy.

PRZEDSTAWIENIA W „BAGATELI" O GODZ. 8 WIECZÓR. Przedstawienia w „Bagateli", które wyjątkowo przez kilka dni rozpoczynały się o g. 7'30 wieczorem, obecnie zaczynają się znowu, jak poprzednio, punktualnie o godz. 8 wieczorem.

„KROWODERSKIE ZUCHY" DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. W sobotę 17 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się dla młodzieży szkolnej przedstawienie wodewilu Turskiego „Krowoderskie zuchy" po

cenach najniższych. Bilety nabywać już można w kasie „Bagateli".

OPERETKA „NOWOŚCI". Występy Kuligowskiego cieszą się wielkiem powodzeniem; lwowski tenor podbił od pierwszego występu publiczność pięknym głosem i znakomitą grą. Kuligowski wystąpi tylko jeszcze dziś, we środę i we czwartek. W piątek ciesząca się wielką frekwencją operetka Kolla „Tancerka w masce" z pięknym wystawnym baletem. W sobotę po poł. po cenach całkiem zniżonych „Pajacyk"; wieczorem „Hrabina Marica".

VASA PRIHODA święci obecnie największe triumfy w sali koncertowej. Entuzjazm słuchaczów nie ma granic. Gra Prihody pełna prostoty, bez pozy teatralnego demonizmu, pokonująca z tajemniczą siłą największe trudności, zdumiewa i zapiera oddech; odnosi się wrażenie, że to gra jakiś zaczarowany wirtuoz, pogrążony w lunatycznym sen. Nieprzeparty urok poezji, a przytem olśniewająca technika nadają grze tego wyjątkowego skrzypka znamiona niedościgłego artyzmu. Zapowiedź koncertu, który odbędzie się **we czwartek, dnia 15 bm. o godz. 7½**, podziałała fascynująco na publiczność.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 13 bm. po poł.: „Betleem polskie"; wieczorem: „Zwiastowanie".
Środa, 14 bm.: „Fotel 47".
Czwartek, 15 bm.: „Sułtan na gruszy".
Piątek, 16 bm.: „Betleem polskie".

TEATR „BAGATELA":

Wtorek, 13 bm.: „Jedynaczka króla czekolady".
Środa, 14 bm.: „Jedynaczka króla czekolady".
Czwartek, 15 bm.: „Jedynaczka króla czekolady".
Piątek, 16 bm.: „Jedynaczka króla czekolady".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI":

Wtorek, 13 bm.: „Hrabina Marica".
Środa, 14 bm.: „Hrabina Marica".
Czwartek, 15 bm.: „Hrabina Marica".
Piątek, 16 bm.: „Tancerka w masce".
Sobota, 17 bm. po poł.: „Pajacyk"; wieczorem: „Hrabina Marica".

REDUTA na rzecz Kolonji Rabczańskiej oraz staraniem Czytelni Towarzyskiej dnia 25 bm. w salach Starego Teatru, zapowiada się znakomicie. Komitet przygotowuje szereg niespodzianek i atrakcyj. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydają wraz z biletami WPP. dr Zygm. Ehrenpreis, Starowiślna 1, Dr Jan Geldwerth, Szewska 21, oraz Apteka WP. Rosenberga, Krakowska 19, zaś dla Członków Czytelni, Sokretarjat tejże.

Z wędrówek po kinach krakowskich

BIAŁY TYGRYS. — Kino Wanda.

„Biały Tygrys" jest typowym okazem tężyzny amerykańskiej, ale i miłej prostoduszności, która rozbraja. Fabuła jak zwykle w amerykańskich filmach tendencyjnie umoralniająca, akcja też o stereotypowym przebiegu, rzec można klasycznym. Albowiem za Oceanem najlepsi nawet reżyserowie nie odstępują zazwyczaj od pewnego schematu, którego waga jest dla naszej psychiki niekoniecznie zrozumiałą. I tak mamy w akcie pierwszym i drugim mniej lub więcej nudnawą ekspozycję. Właściwa akcja zaczyna się gdzieś w akcie trzecim lub czwartym.

Do jej uruchomienia istnieć muszą przedewszystkiem ci, którzy się w ostatnim akcie pocałują, albo pobiorą, dalej kilka czarnych charakterów (najlepiej jeden, ale wtedy musi to już być skończona kanalja), stara sympatyczna mateczka z książką, albo gospodyni i wreszcie osoba najważniejsza: ten, który wszystkiemi porami promieniuje sentencją scenarjusza (zazwyczaj wujek, przyjaciel domu, profesor...). Jeżeli niekiedy — jak to ma np. miejsce w „Białym Tygrysie", „człowiekiem ze sentencją" i „człowiekiem, który się całuje" jest jedna i ta sama postać, to „ta, która się całuje", powinna być w nim zakochana już od połowy pierwszego aktu.

W akcie piątym i szóstym mamy sceny kulminacyjne: pościg (najczęściej), wylew, zabójstwo, zdradę, pożar, zgwałcenie (rzadko), łaźnię w salonie albo inne samobójcze zagmatwanie dramatycznego węzła, które powoli, ale dokładnie targa na strzępy nerwy widzów. Poczem akcja opada nagle i bez oznaczalnej przyczyny, by w akcie siódmym pokazać nam ogród pełen róż — ostatecznie może być i park — i w nim (zdjęcie mocno zamglone!) „ich dwoje" promiennych, uśmiechniętych, zdążających ku nowemu życiu...

Było źle, ale już jest dobrze. Już, momentalnie! Byle tylko P. T. Publiczność mogła dobrze trawić po skończonym programie.

Lata mijają, a lwi odłam produkcji amerykańskiej — mimo ogromnego postępu technicznego — tkwi dalej w starej naiwnej manierze, sprzecznej zresztą z logiką i sensem artystycznym, jakoby w każdym filmie początek musiał być nudny, a koniec głupkowaty.

Nieinaczej ma się sprawa i w „Białym Tygrysie", który, jak już powiedziałem, jest rozbrajająco-ujmujący. Ujmuje zaś zdrowiem moralnem, tężyzną fizyczno-duchową, o jakiej my, zgarbieni degeneraci z nad biurka, nie mamy pojęcia. Przypatrzcie się temu gentelmanowi we fraku, jak idzie z wiaderkiem w ręku po wodę do studni... Polak byłby na to napewno za leniwy, Francuz bałby się, że poplami sobie świeżo zaprasowane spodnie, Anglik mruknąłby „schocking!", a Amerykanin — bierze spokojnie wiaderko, nie mówiąc ani słowa. Powiecie, że to nie dowodzi wyższości kultury, to pomylicie się grubo! Właśnie w tej bezpośredniości ujęcia życia leży kultura, w tym pozbawionym konwencjonalnej obłudy stosunku, w tem poszanowaniu pracy, w tej fenomenalnej prostocie, która nie jest bynajmniej chamstwem, lecz sui generis filozofją.

Fabuła „Białego Tygrysa" opartą jest na konflikcie podobnym do tego, jaki parę dni temu mieliśmy sposobność obserwować w sketchu według Jacka Londona, w programie „Qui pro quo". Podział łupu — jeden opryszek nie wierzy drugiemu — marzenia o szczęściu — trucizna — śmierć — we filmie mamy naturalnie jeszcze odrodzenie, kotka, kobietę i policję.

Priscilla Dean jest może najlepszym czarnym charakterem, jaki dotąd płeć piękna Ameryki wydała, ale i momenty liryczne ma ciekawe, pełne wyrazu... Bezsprzecznie wielka artystka, chociaż się nasza koniunkturja kinowa tak boi jej obrazów. Dlaczego, nie mam pojęcia! **Emjot.**

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 10 stycznia.

(Kolportaż „Nowej Reformy". — Sp. Tadeusz Librewski).

Administracja „Nowej Reformy" wprowadziła z końcem ubiegłego roku na naszym bruku bardzo szczęśliwe zarządzenie, a mianowicie w dniu wydania pisma dziennik przybywa do Tarnowa i z pomocą kolportażu zostaje rzucony na miasto. Jest to nowość pochwały godna, ponieważ w ten sposób czytelnicy w „Nowej Reformie" mogą najwcześniej znaleźć najświeższe wiadomości. Zarządzenie to mieszkańcy miasta powitali z pełnem uznaniem.

W tych dniach zmarł w naszem mieście Tadeusz Librewski, dyrektor szkoły powszechnej im. Czackiego, w 56 roku życia. Dobry pedagog i uczynny kolega, poza terenem swej zawodowej pracy, w którą wkładał wszystkie swe siły, oddawał się zmarły pracy w Towarzystwie muzycznem, do którego należał niemal od początku jego zawiązania. Wyrazem prawdziwej sympatji, jaką zdobył wśród publiczności rzetelną 36-letnią pracą i kulturalnem obejściem, był wprost manifestacyjny pogrzeb, w którym wzięły udział tysiące mieszkańców naszego miasta. Kondukt prowadził ks. prałat Mysor w asystencji licznego duchowieństwa. Chór Towarzystwa muzycznego wykonał szereg pieśni żałobnych. Nad grobem pożegnał śp. zmarłego w podniosłych słowach ks. Gadowski. Cześć Jego pamięci!

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

—oo—

Zapiski literackie

— **NOWA POWIEŚĆ.** W ostatnich dniach ukazała się starannie wydana powieść Jana Wiktora p. t. „Burek", autora „Opornych" i „Przez łzy". Autor opowiada o psie, o jego życiu beztroskiem na wsi, pełnej śmiechu, słońca i radości. Dalszą akcję przenosi do miasta i życie psa wplata w tragiczne przejścia, trzymające uwagę czytelnika w napięciu. „Burek" został wydany nakładem wydawnictwa „Płomień" w Przemyślu.

— **HANNA MORTKOWICZÓWNA: „JARZĘBINY".** Poezje. Nakładem warszawskiego Towarzystwa wydawniczego. Warszawa 1925.

Jeżeli są to pierwociny poetyckiego talentu, to talent ten ma w sobie już dużo znamion dojrzałości. Uczucia skomplikowane i bardzo różnorodne przeszły i przechodzą przez duszę, która szukała dla nich wyrazu w tych poezjach. Niejednokrotnie mają one smak cierpko-gorzkawy prawdziwych jagód jarzębiny, dając realistyczny wyraz przeżyciom fizycznie smutnym, zniechęceniu i chorobliwej bezsile. Częściej jednak mają w sobie też kraśną barwność koralowych gron jarzębiny, zdecydowaną i silną, pewną w swojem natężeniu. Wybór tytułu dla tych poezyj nie był przypadkowy.

Oczywiście, że zarówno w obrazowaniu, jak w formie wierszowania tem mniej, nie należy szukać tu bezwzględnej oryginalności. Zawiele już wierszy „starych" i „nowych", przepłynęło przez wrażliwość każdego współczesnego cywilizowanego człowieka, aby nie pozostawić na niej pewnych śladów. A czyż właśnie poeta, obdarzony większą od przeciętnego konsumenta literatury wrażliwością, ma się jej wyrzec — wobec „gotowej" już poezji?

Ogólnemu prawu uległa i autorka „Jarzębin", lecz w wielu jej utworach, obok echa dość oddalonego zresztą, spotykamy własne porównania zestawienia, plastykę, mogącą się wydobyć tylko z głębin własnego przeżycia i własnego odczucia świata i jego zjawisk. Jest tu wiele wierszy, pisanych naprawdę „dla siebie", z wewnętrznej potrzeby przetworzenia rytmu życia na rytm słowa. Książka pozostawia wrażenie artystycznego obcowania z uczuciem i intelektem nawskroś współczesnym, o bardzo szerokiej skali odczuwania i bardzo różnostronnych zainteresowaniach psychicznych. **St. M.**

O uproszczenie rozprawy budżetowej w komisji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 stycznia. Jutro ma się odbyć u marszałka Sejmu Rataja zebranie członków **komisji budżetowej,** które zastanowi się nad **uproszczeniem rozprawy budżetowej.** Przewodniczący komisji budżetowej, pos. **Zdziechowski,** ma zamiar zaproponować, aby komisja **zaniechała rozpraw ogólnych nad poszczególnemi budżetami, lecz podejmowała rozpatrywanie ich kolejne odrazu z dyskusją szczegółową.**

Uroczyste przyjęcie delegacji polskiej w Rydze

Ryga, 13 stycznia. (PAT). Wczoraj wieczorem przybyła do Rygi delegacja **polska pod przew. ministra Skrzyńskiego.** Dla powitania delegacji na granicę polsko-łotewską udali się polski minister pełnomocny **Ładoś** i przedstawiciel łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Na dworcu **powitali delegację polską minister spraw zagranicznych Mejerowicz** w towarzystwie generalnego sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych, **poseł łotewski w Warszawie, poseł estoński w Rydze** w otoczeniu urzędników poselstwa, **charge d'affaires Finlandji,** wyżsi urzędnicy poselstwa polskiego, konsul polski w Libawie, **dowódca garnizonu ryskiego,** liczni dziennikarze i wiele innych osobistości. O godz. 22 minister Mejerowicz wydał bankiet na cześć delegacji polskiej. Minister Skrzyński jako gość Łotwy zamieszkał **w apartamentach ministerstwa spraw zagranicznych.**

Niemcy gdańscy przysięgają wierność Rzeszy

W pięcioletnią rocznicę istnienia wolnego miasta Gdańska ślubowali hakatyści pruscy w Gdańsku wierność Rzeszy niemieckiej. »Będziemy na zagrożonym posterunku **strażą niemczyzny na wschodzie** — podają pisma niemieckie — uczynimy wszystko, aby, mimo przeciwieństw, zachować **naszą suwerenność państwa niemieckiego** i przekazać niemieckość Gdańska szczęśliwszym czasom«.

„Wojna o ministra"

Spór między komisją budżetową a rolną o min. rolnictwa Janickiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 stycznia. **Między komisją budżetową i rolną zaszedł dziś konflikt natury »kurtuazyjno-parlamentarnej«.** Obie komisje wyznaczyły na dziś posiedzenia, na które **zaprosiły ministra rolnictwa Janickiego.** Członkowie komisji **rolnej potrafili min. Janickiego sprowadzić najpierw** na swoje posiedzenie, na którem m. i. miała być omawianą sprawa zasiłków na zasiewy wiosenne. Tymczasem **komisja budżetowa czekała na min. Janickiego,** aby rozpocząć dyskusję nad budżetem ministerstwa rolnictwa. W czasie tego oczekiwania zjawił się wiceprezes komisji rolnej pos. **Staniszkis,** któremu przewodniczący komisji budżetowej, pos. **Zdziechowski,** zakomunikował, że **jeżeli pan minister nie zjawi się w przeciągu 5 minut na komisji budżetowej, to wówczas zamknie posiedzenie.**

Oświadczenie to **poskutkowało.** Janicki w otoczeniu wysokich urzędników swego resortu oraz członków komisji rolnej **przybył na posiedzenie komisji budżetowej.**

Przewodniczący pos. Zdziechowski zakomunikował, że **zawiadomi marszałka Sejmu i konwent senjorów o nielojalności komisji rolnej wobec komisji budżetowej.** Oświadczenie to komisja **zaaprobowała, poczem min. Janicki zabrał głos, celem wygłoszenia ekspose o stanie rolnictwa w Polsce.**

—oo—

Krytyczna faza rokowań handlowych polsko-czeskich

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 13 stycznia. »Tribuna« donosi, że polsko-czeskie rokowania handlowe po **pomyślnem rozpoczęciu weszły obecnie w stadjum krytyczne, z powodu żądań Polski w sprawie kontyngentu węgla kamiennego.**

Straszna katastrofa kolejowa pod Essen

24 osoby zabite, 44 ranne

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Essen, 13 stycznia. Dzisiaj rano na stacji **Herne najechał pociąg pośpieszny Kolonja—Berlin na stojący na torze przepełniony pociąg osobowy. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 24 zabitych oraz 44 rannych, w tem 33 ciężko.** 3 wagony pociągu osobowego zostały **zupełnie zdruzgotane i zgniecione.** Ofiary katastrofy pochodzą też przeważnie z pociągu osobowego. **Akcja ratunkowa natrafia na wielkie trudności,** ponieważ ciężka lokomotywa pociągu pośpiesznego rozbiła wagony osobowe **w drobne kawałki.** Z pciągu pośpiesznego uszkodzoną jest lokomotywa i dwa pierwsze wagony. — Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie, że pociąg pośpieszny w mgle przejechał sygnał ostrzegawczy.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych o konferencji ministrów finansów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 stycznia. Z Londynu donoszą: Przedstawicielowi paryskiego »Matina« amerykański ambasador w Londynie, Kellog, który ma zająć stanowisko sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych na odpowiednie pytanie, oświadczył: »Mój prezydent jest milczący i rzadko kiedy otwiera usta. Dlatego zrobił mnie podsekretarzem stanu, że i ja chętnie milczę«. Kellog stwierdza, że w r. 1916 po wyborach oświadczył się energicznie za przyłączeniem się Ameryki do operacyj wojennych po stronie aljantów. Obecnie bierze udział w konferencji ministrów finansów ententy, jako obserwator amerykański. Wyraził się on, że **konferencja ma wszelkie widoki korzystnego zakończenia.** Konferencja zdaje się być jednak tylko **preludjum dalszych układów dla gospodarczej odbudowy Europy przy współudziale Ameryki.** »Daily Mail« pisze, że Kellog znany jest jako zwolennik Ligi Narodów, co niewątpliwie nie pozostanie bez wpływu na ustosunkowanie się Ameryki do tej instytucji.

Dział ekonomiczny

— **Gen. dyr. poczt i telegr. zarządziła, by przy bieżących wypłatach na książeczki oszczędnościowe P. K. O.** zgłaszające się o wypłatę osoby legitymowały się podobnie jak to jest praktykowane przy wypłatach przekazowych.

— **W wyniku handlowych rokowań polsko-niemieckich** zostanie zapewne zawarta prowizoryczna umowa do 1 lutego, a w czasie przerwy obie strony ustalą projekt traktatu.

— **Rozporządzenie rządowe, regulujące czas pracy w hutnictwie na G. Śląsku pojawi się przed 21 stycznia br.** Do dnia 21 lipca br. w hutach żelaznych pozostanie 10 godzinny czas pracy, w hutach cynkowych i ołowianych będzie wprowadzony częściowo 8-godzinny, a częściowo 10-godzinny dzień pracy.

— **Przedstawicielom wielkiego przemysłu na G. Śląsku odpowiedział rząd polski,** że w roku bieżącym przemysł śląski otrzyma kredyty tylko w bardzo ograniczonej ilości.

— **Starania celem uzyskania pożyczki zagranicznej przez Państwowy Bank Rolny mają przebieg pomyślny.** Gwarancję dla pożyczki stanowić będą hipoteki chłopskie, a uzyskane fundusze zostaną zużyte na zasilenie drobnego rolnictwa.

— **Zamówienia na odważniki z cechą 1925 r.,** których sezon obecnie się rozpoczyna, napływają obecnie w przemyśle metalowym.

— **Ulgi przewozowe na węgiel** wprowadzone w wys. 1 zł. na tonę na przestrzeni 300 klm., zostały zniesione wzgl. przyznane dla przestrzeni od 400 klm. wzwyż.

— **Wpływy z danin państwowych i monopolu w grudniu z. r.** wynosiły 163.2 miljonów zł., gdy listopad przyniósł 137.3 mil. zł.

— **Ceny drobiu spadły blisko o 50 proc.** na ostatnim targu w Poznaniu.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 13 stycznia.

Londyn	24 90—25·—
N. Jork	5·18½, 5·20¼ czek
Amsterdam	211 25
Paryż (za 100)	23·05
Praga (za 100)	15·70
Medjolan	22·—
Dolar	6·19

Kraków, 13 stycznia.

Sytuacja w zasadzie nie uległa dzisiaj żadnej zmianie, mimo silniejszej tendencji na giełdach wiedeńskiej i warszawskiej. Niektóre tylko papiery, a mianowicie: Cegielski, Garbarnia i Ćmielów zyskały wyższe kursa. Poszukiwano dalej Banku Związku spółek zarobkowych, jednakże nie chciano się go pozbywać, ze względu na tendencje zwyżkowe w Poznaniu.

Dewizy znacznie słabsze.

Egzoty utrzymały się na poziomie wczorajszym. Płacono za Jaworzno dr. 13·25, (a 25) 11·55, (a 100) 11, Lokomotywy 0·46—0·47, Len 0·38.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

13 stycznia 1925	Transakcje w złotych: dziś	Transakcje w złotych: wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·33—0·34	0·32—0.33
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·13—0·14
Powsz. Bank kred. I—V	—	0·18
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	6·00
Pol. Tow. handlowe I—V	0·32—0·33	0·32
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·60	0·62—0·65
Polski Glob I—IV	0·23	0·25—0·28
Żegluga Polska I—III	0·10	0·10
Zieleniewski I—IV	8·85	8·85—9·00
Cegielski I—IX	0·51—0·56	0·50—0·53
Trzebinia I—IV	0·68	0·68—0·70
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·30—0·31	0·30
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	13·65	—
Siersza I—IV	4·15	4·10—4·15
Tepege I—IV	2·00—2·05	2·00—2·05
Polska Nafta I—III	0·57—0·59	0·56—0·58
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0·65	—
Niemojowski I	—	0·43
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·30	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·24	0·24
Ćmielów I—II	0·59—0·61	0·57
Krakus I—VI	0·63—0·67	0·65—0·67
Chodorów I—V	4·10	—
Chybie	5·15	5·15—5·20
A. Piasecki	1·35	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 13 stycznia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·90
Bank Zw. Sp. Zar.	6·50
Cegielski	0·54
Parowozy	0·32
Starachowice	1·63
Zieleniewski	—
Żyrardów	9·90
Haberbusch	4·80
Spirytus	—
Chodorów	4·10
Nobel	1·50
Ćmielów	0·52
Bank Przem. Lwów	0·36
Nafta Polska	—
Ursus	1·10

Wiedeń, 13 stycznia. **Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Bank Małopolski 4·8, Śląski Bank eskontowy 7·6, Hipoteczny 7·8, Goleszów 660, Silesja 16, Fanto 255, Galicja 1410, Lumen 9·2, Schodnica 215. Tendencja spokojna.**

Zurych, 13 stycznia. (PAT). Warszawa sprzedaż 100, kupno 99.

Zurych, 13 stycznia. (PAT). Zamknięcie. Londyn 27·76, Francja 24·79, Nowy Jork 5·18, Belgja 26, Włochy 21·68, Hiszpanja 73·50, Holandja 209·50 Berlin 1.233, Wiedeń 72·95, Sztokholm 139·50, Oslo 79·12, Kopenhaga 92·25, Sofja 3·75, Ateny 9·40, **Warszawa 99·50,** Budapeszt 0·7.17, Białogród 10·35, Konstantynopol 2·77, Bukareszt 2·65, Helsingfors 13·05, Buenos Aires 196·50.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

Z TARGU TOWAROWEGO. W dziale manufaktury zastój. Dyskonto podrożało z 4 na 8% miesięcznie. Towary zimowe staniały, konkurencja czeska dotkliwa. W handlu skórami po parumiesięcznem ożywieniu ponowny zastój. Nie ma nawet zwykłego, karnawałowego ożywienia w dziale obuwia luksusowego. Pomimo zastoju, ceny nie spadają. Garbarze twierdzą, że, gdyby zabroniono wywozu lepszych, krajowych skór, to chromy staniałyby o 40—50%. Płatniczość weksli w tym dziale poprawiła się znacznie. W kaloszy sprzedaży jest obecnie pięć gatunków zagranicznych. Nie wiadomo, dlaczego hurtownicy nie proponują sprzedaży wyrobów jedynej polskiej fabryki kaloszy. Zagranicznych ceny w hurcie najtańszego gatunku (w dolarach) są męskie wełniane 1.9, trykotowe 1.65, damskie wełniane 1.65, trykotowe 1.45, chłopięce wełniane 1.65, dziewczęce 1.25. Handel metalami ujawnił za granicą tendencję zwyżkową. Podrożały o kilka procent: cyna, miedź, cynk i ołów, stal i żelazo o 2—4%. W Warszawie był zastój w okresie świątecznym. Następnie nieco zamówień nadeszło z kresów. Tendencja mocna, na wyroby lane mały popyt, w branży metalowej niema obecnie bankructw, ani protestowanych weksli.

NOWE PRZEPISY W KOLEJOWEJ TARYFIE OSOBOWEJ OD 1 LUTEGO B. R. „Gazeta Lwowska" donosi, że obecna taryfa osobowa na polskich kolejach ulegnie od 1 lutego b. r. licznym zmianom o zasadniczem znaczeniu. Między innemi zmieniony zostanie czasokres ważności biletów. Przy biletach, ważnych na 1 dzień, będzie można dojeżdżać do stacji, wyznaczonej nawet po północy dnia, oznaczonego na bilecie. Najważniejszą zmianą jest to, że podróżni bez biletu lub z niewłaściwym biletem, nie będą więcej opłacali czterokrotnej ceny, jako opłaty karnej, lecz tylko cenę podwójną, nie mniej jednak, niż 5 złotych. Jeżeli jednak podróżny zgłosi przed wyjazdem u konduktora, że wsiada bez biletu, to płaci wówczas pojedynczą cenę za przejazd z dodatkiem 1 złotego za sporządzenie i wydanie biletu w pociągu.

ILE PODATKÓW PŁACIMY? Ministerstwo skarbu ogłasza wynik wpływów podatkowych za 11 miesięcy 1924 r., ażeby wykazać, że utyskiwania niektórych pism w Małopolsce na szczególne obciążenia zaboru austrjackiego przez rząd polski są jakoby nieusprawiedliwione. Z wykazów, jakie ministerstwo podaje, wynika, iż wpływ podatku gruntowego za 11 miesięcy 1924 r. z jednego 1 ha wynosi w b. dzielnicy pruskiej 2.4 zł., w b. Kongresówce 1.6 zł., w Małopolsce 1.2 zł., na kresach 0.60 zł. Jeżeli weźmiemy wpływy podatku dochodowego w tymże okresie 11 miesięcy, to, według wykazu ministerstwa skarbu wynika, że na jednego mieszkańca b. dzielnicy pruskiej przypada 2.1 zł., w b. Kongresówce 1.6 zł., w Małopolsce 0.80 zł., na kresach wschodnich 0.30 zł. Tensam obraz daje zestawienie wpływów z podatku majątkowego. Na jednego mieszkańca b. dzielnicy pruskiej przypada w ciągu 11 miesięcy wpłaconego podatku 10.4 zł., b. Kongresówki 7.7 zł., Małopolski 3.4 zł., na kresach wschodnich 2.4 zł.

RUCH BUDOWLANY W WIELKICH MIASTACH W POLSCE. „Republika" łódzka podaje ciekawą wzmiankę na zasadzie materjału, opracowanego przez miejski wydział statystyczny o ruchu budowlanym w miastach polskich w pierwszem półroczu 1924 roku. Obejmuje on miasta ponad 50 tysięcy ludności. Co do rozpoczęcia budowy, to w cyfrach przedstawia się ona następująco: ogółem rozpoczęto budynków: w Warszawie 102, w Łodzi 108, w Poznaniu 11, we Lwowie 32, w Krakowie 21, w Wilnie 30, w Białymstoku 76, w Bydgoszczy 42, w Częstochowie 9, w Królewskiej Hucie 7, w Lublinie 14, w Sosnowcu 15. Stosunek liczby budynków w powyższych 12 miastach przedstawia się następująco: 487 budynków, w tem 219 mieszkalnych, co przedstawia mniej więcej 45% na rzecz budynków mieszkalnych. W okresie sprawozdawczym żaden budynek rozpoczęty nie został ukończony. Z powyższych cyfr widać, że tendencja zapotrzebowania głodu mieszkaniowego tylko w małym stopniu zostaje uwzględniona.

NOWE SZYBY NAFTOWE W ZAGŁĘBIU BORYSŁAWSKIEM. Ostatniemi czasy firma Wattorkeyn dowierciła szyb „Mery II" z produkcją pół wagonu ropy. Firma „Polski przemysł naftowy" na kopalni „Las I" dowierciła szyb z produkcją 10 wagonów zanieczyszczonej ropy, przypuszczalnie równie 2½ wagona czystej ropy. Firma „Galicja" dowierciła szyb „Potrzebin" z produkcją około dwóch wagonów i szyb „Józef" z produkcją 24 wagonów dziennie.

KONFERENCJA, MAJĄCA NA CELU SZCZEGÓŁOWE OMÓWIENIE POŁOŻENIA NA TARGU ZBOŻOWYM W POLSCE, oraz znalezienia zaradczych sposobów przeciw spodziewanemu kryzysowi aprowizacyjnemu, odbyła się onegdaj w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem ministra Kiedronia. W wyniku obrad, w których wzięli udział przedstawiciele sfer gospodarczych, tudzież reprezentanci zainteresowanych ministerstw, uchwalono następujące rezolucje: 1) **Zniesienie i zrównanie taryf przywozowych na zboże i mąkę,** zarówno krajową, jak i zagraniczną. Jeżeli idzie o transporty zboża siewnego, konferencja zaleca szereg ulg na całe ładunki wagonowe; 2) zniesienie podatku obrotowego od zboża i mąki; 3) pomoc finansowa dla sfer handlowych i przemysłu młynarskiego, zwłaszcza w postaci kredytów lombardowych. Wydatne podniesienie ceł wywozowych na zboże, mąkę, otręby, oraz poczynienie odpowiednich kroków celem zatamowania przemytnictwa.

KONFERENCJA WYTWÓRCÓW NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH W POZNANIU. W sobotę przed południem odbyła się w Poznaniu konferencja zarządu zachodnio-polskiego Związku wytwórców napojów alkoholowych, przy udziale delegata małopolskiego gremjum fabrykantów wódek i likierów z siedzibą we Lwowie mec. Lublinera. Na konferencji tej omawiano sprawy monopolowe, w szczególności ceny monopolowe wszystkich wódek, przyczem wyrażono ubolewanie, że ceny monopolowe w podanem rozporządzeniu min. skarbu z dn. 27 grudnia ubiegłego roku nie odpowiadają rzeczywistym cenom produkcji. Rozporządzenie to zawiera ten błąd, że, pomijając ceny hurtownika, podaje ceny fabrykanta i detajlisty. — Monopol wszedł w życie z dniem 1 stycznia b. r., jednak fabrykanci, którzy wykupili patenty, do dnia dzisiejszego nie mogą nigdzie nabyć spirytusu, ponieważ dyrekcja monopolu spirytusowego nie zawarła wczas kontraktu z rektyfikatorami. Izby skarbowe do dnia dzisiejszego nie są w posiadaniu list komisjonerów, to jest rektyfikatorów. Następnie obradowano nad sprawą utworzenia central Związku, przyczem uzgodniono projekt stworzenia takiej centrali, przyczem postanowiono zachować w każdej dzielnicy pewne prawa zewnętrznej i wewnętrznej autonomji. Projekt centrali, oraz postulaty, jakie omawiano na konferencji, będą podstawą dla przyszłej konferencji, która w tej sprawie odbędzie się w Warszawie.

ZWALORYZOWANIE KAR ZA PRZEKROCZENIA CELNE. Kara pieniężna za pierwsze naruszenie przepisów o statystyce celnej, określonych w artykule 65 rozporządzenia Rady ministrów z dn. 10 listopada 1921 roku w sprawie statystyki celnej w sumie 600 mkp, podwyższona następnie do wysokości 1 miljarda mkp, zastąpioną została w dniu 22 grudnia ubiegłego roku kwotą w wysokości 500 złotych i w myśl rozporządzenia Rady ministrów z dnia 21 stycznia 1924 roku w przedmiocie zastosowania złotego do obliczania niektórych kar pieniężnych, określonych w przepisach karnych.

OZIĘBIENIE STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH POLSKO-GDAŃSKICH. — Dotychczas zgłoszona ilość firm polskich przemysłowych i handlowych, pragnących wziąć udział w targach gdańskich, jest bardzo nieliczna. Jak nas informują, dyrekcja targów została faktem tym zaskoczona, nie mogąc wytłumaczyć sobie przyczyn tej abstynencji. Poza ogólną stagnacją w obrotach, która częściowo odbiła się na obesłaniu również zeszłorocznych targów krajowych (Poznań, Lwów), oraz wystawy w Konstantynopolu, oddziaływują wobec targów gdańskich także momenty polityczne, które wywołały nieufność do wolnego miasta ze strony polskich sfer gospodarczych. Polityka senatu gdańskiego niewątpliwie odbija się bardzo szkodliwie na interesach samych Gdańszczan, co już daje się coraz bardziej we znaki gdańskim sferom handlowym.

RUMUNJA INTERESUJE SIĘ ŁODZIĄ. Generalna dyrekcja studjów i legislatywy ekonomicznej, istniejąca przy rumuńskiem ministerstwie przemysłu i handlu, zwróciła się do magistratu miasta Łodzi z prośbą o nadesłanie jej szeregu egzemplarzy „Rocznika statystycznego miasta Łodzi" (wydaje go magistrat w języku polskim i francuskim). W swem piśmie generalna dyrekcja zaznacza, że pragnie udostępnić wspomnianą publikację łódzką osobom, zgłaszającym się do sekcji informacyj ekonomicznych po dane, dotyczące Łodzi.

NADWYŻKA WYWOZOWA STANÓW ZJEDNOCZONYCH W R. 1924 WYNOSI MILJARD DOLARÓW. Nadwyżka bilansu handlowego w St. Zjednoczonych za rok 1924 osiągnęła 1 miljard dolarów. Jest to tem bardziej godne zaznaczenia, że w roku 1923 import przewyższał eksport o 250 miljonów. Według obliczenia Wallstreets, opierającego się na statystyce urzędowej co do pierwszych 11 miesięcy i na prywatnej co do grudnia, wartość wywiezionych towarów sięga 4,600.000 dolarów, przywiezionych zaś 3,600.000 dolarów. Wywóz złota w tym okresie czasu wynosił 60 miljonów dolarów, przywóz za 330 miljonów dolarów. Zapas złota Stanów Zjednoczonych powiększył się przeto za ostatni rok o 270 miljonów dolarów.

PROTEST NIEMIECKICH PRZEMYSŁOWCÓW PRZECIWKO PROJEKTOWI WPROWADZENIA CEŁ MINIMALNYCH WE FRANCJI. Na zgromadzeniu przemysłowców południowo-niemieckich w Mannheim poddano ostrej krytyce nowy projekt ceł minimalnych, wniesiony niedawno do Izby francuskiej. Zgromadzenie stwierdziło, że rokowania na podstawie nowych stawek byłyby niemożliwe, tem bardziej, że już dotychczasowe stawki francuskie są o wiele wyższe, niż żądane przez przemysł niemiecki stawki dla przywozu do Niemiec.

TARGI DRZEWNE W NIEMCZECH. Obroty na rynku drzewnym, szczególnie tartym materjałem i w okrągłym stanie, ożywiły się nieco. Więksi kupcy z Duesseldorfu, Kolonji, Duisburgu i Dortmundu poczynili zakupy na wschodzie. Do Saksonji również wysłano większe partje drzewa budowlanego z Pomorza. Za niesortowany materjał w okrągłym stanie w handlu hurtownym płacone jest do 110 marek. Ceny za materjał pierwszej klasy są jednak wyższe. Powiększyło się też zapotrzebowanie na tarty materjał olchowy. Większe partje drzewa z Wołynia dostarczono do Niemiec drogą kolejową. W ostatnich czasach szczególniej uwidocznia się zapotrzebowanie bloków sosnowych 23.30 i 36 cm średnicy.

PROJEKTY ZMNIEJSZENIA LICZBY BEZROBOTNYCH W AUSTRJI. Przedstawiciele pracodawców i pracobiorców wypracowali plan zatrudnienia 50.000 bezrobotnych przy robotach niezbędnych. Plan przewiduje jeszcze podniesienie wydajności rolnictwa, zaciągnięcie pożyczki na 250 miljardów koron i ma być po Nowym Roku przedłożony Radzie ministrów do rozpatrzenia.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.